Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 26 LUTEGO. № 17 ROK 1851.

SPRAWOZDANIE

Z obrotu pożyczek budowlanych w mieście Warszawie udzielanych za rok 1849.

W następstwie sprawozdań z obrotu pożyczek budowlanych w Mieście Warszawie z lat poprzednich, po włącznie rok 1848 złożonych, Magistrat w dalszém wykonaniu Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 26 listopada 1817 r. i z daty 25 listopada 1817 roku, fundusze na pożyczki budowlane w Mieście Warszawie wydzielającego, przystąpił do sprawozdania niniejszego za upłyniony rok 1849, w upływie którego fundusze pożyczkowe, wedle złożonego już przez Kassę Główną Ekonomiczną Miasta Warszawy rachunku, za rok zeszły 1849, przedstawiają następujące rezultata.

I. CO DO POŻYCZEK Z FUNDUSZU PRZEZ SKARB KRÓLESTWA AWANSOWANEGO.

a. Stan poborowy procentu 5% na zwrót kapitału.

Z końcem roku 1848, podług poprzedniego sprawozdania, zostało w zaległości na zapomożonych właścicielach domów rs. 3,893 kop. 73. Do tego przybywa należność procentowa za rok 1849, od kapitału rs. 585,000 w latach $18^{27}/_{39}$ wypożyczonego rs. 29,250, razem było do pobrania rs. 33,143 kop. 73. Na rachunek tego w roku 1849 pobrano: na zaległość po koniec r. 1848 rs. 3,392 k. 35½, z r. 1849 rs. 26,854 k. 55, razem rs. 30,246 k. 90½, pozostało na zaległości: po koniec roku 1848 rs. 501 k. 37½, z roku 1849 rs. 2,395 k. 45, razem rs. 2,896 k. 82½.

b. Stan kassowy kapitału z procentu 5%.

W roku 1849 było wpływu, jak wyżéj ad a. wyszczególniono rs. 30,246 k. 90½, z tego wydano: na pokrycie awansu z funduszów innych Miasta, posiłkujących spłacie rat Skarbowi Królestwa, w roku 1848 rs. 3,893 k. 73, na zupełne zaspokojenie raty dla tegoż Skarbu, na rok 1849 przypadłéj i tabellą amortyzacyjną oznaczonéj rs. 29,250 razem rs. 33,143 k. 73; awansowano więc znowu z ogólnych funduszów Miasta do funduszu budowlanego rs. 2,896 k. 82½, który to awans stopniowém ściąganiem zaległości powyżéj ad a. wyrażonéj, odzyskiwany będzie.

c. Stan obowiązku zapomożonych właścicieli pod względem dalszego procentowania.

Zapomożeni właściciele z końcem roku 1848 pozostali dłużni, jako to: w procencie 5%, po koniec r. 1848 rs. 3,893 k. 73, za lata $18^{49}/_{61}$ rs. 204,750, razem rs. 208,643 k. 73; w procencie 1% po koniec r. 1848 rs. 932 k. 71½, za lata $18^{49}/_{61}$ rs. 40,950, razem rs. 41,882 k. 71½; w ogóle rs. 250,526 k. 44½. Na rachunek téj należności wnieśli w r. 1849, jako to: w procencie 5% po koniec r. 1848 rs. 3,392 k. 35½, za rok 1849 rs. 26,854 k. 55, razem rs. 30,246 k. 90½; w procencie 1% po koniec r. 1848 rs. 757 k. 71½, za rok 1849 rs. 5,325, razem rs. 6,082, k. 71½. Zostali zatém dłużni: w procencie po 5% po koniec r. 1849 rs. 2,896 k: 82½, za lata $18^{50}/_{61}$ rs. 175,500, razem rs. 178,396k. 82½, w proc: po 1% po koniec r. 1849 rs. 700, za lata $18^{50}/_{61}$ rs. 35,100, razem rs. 35,800,—w ogóle rs. 214,196 k. 82½.

d. Stan powinności Kassy Miasta pod względem zwrotu Skarbowi, awansowanego kapitału.

Miasto Warszawa z końcem roku 1848 pozostało dłużne Skarbowi Królestwa za lata $18^{49}/_{61}$ rs. 204,750. Na to miasto wniosło całkowitą powinność za rok 1849 rs. 29,250. zostaje dłużne na dalsze lata rs. 175.500.

II. CO DO POŻYCZEK Z FUNDUSZÓW MIEJSKICH.

a. Kapitał pożyczkowy.

W roku 1849 było do wypożyczenia, a mianowicie: 1. Z pozostałości lat $184^{4}/_{8}$ rs. 19,875,—2. Z funduszów r. 1849 rs. 39,000, razem rs. 58,875.—Z tego wypłacono w roku 1849: ad 1. Z pozostałości lat $184^{4}/_{8}$ rs. 15,375; ad 2. Z funduszów na r. 1849 przypad: rs. 30,215, razem rs. 45,590; zostało do wypłacenia: ad 1. Z pozostałości lat $18^{44}/_{48}$ rs. 4,500 ad 2. Z funduszów roku 1849 rs. 8,785; razem rs. 13,285, a to dla czterech właścicieli domów, którym wypłata w roku bieżącym w części już uskuteczniona, w resztującéj ilości za dopełnieniem warunków ubezpieczenia, wypłaconą będzie.

b. Stan poborowy procentów 4% na amortyzacyą kapitałów, oraz 2% żelaznemi zwanych.

Z końcem roku 1848 zostało w zaległości na kontrybuentach, tytułem procentu 4% na zwrot kapitału i 2% na fundusz żelazny rs. 4,658 k. 30½. W roku 1849 przybyło do pobrania tytułem podobnegoż procentu od pożyczek w latach $18^{25}/_{49}$ udzielonych rs. 33,120, rs. razem 37,778 k. 30½. Na rachunek téj należności wniesiono w r. 1849, na zaległość po koniec roku 1848 rs. 2,703 k. 69½, na służbę roku 1849 rs. 29,832 k. 27½, razem rs. 32,535 k. 97. Pozostało w zaległości do ściągnięcia: po koniec roku 1848 rs. 1,954 k. 61, z r. 1849 rs. 3,287 k. 72½, razem rs. 5,242 k. 33½.

c. Stan poborowy procentu 1% od pożyczek z funduszu Skarbowego do źródeł na pożyczki Miejskie wcielonych:

Z końcem roku 1848 pozostało do pobrania rs. 932 kop. 71½ na rok 1849 przybyła należność poborowa od kapitału w summie rs. 585,000, w latach $18^{27}/_{39}$ wypożyczonego rs. 5,850, razem rs. 6,782 k. 71½. Na to w ciągu roku 1849 pobrano: na zaległość po koniec roku 1848 rs. 757 k. 71½, za rok 1849 rs. 5,325, razem rs. 6,082 k. 71½; zostało do pobrania: na zaległość po koniec roku 1848 rs. 175, za rok 1849 rs. 525, razem rs. 700.

d. Co do Stanu Kassowego.

Z upływem roku 1848 pozostało w gotowiznie rs. 14,508 k. 98. W roku 1849 wpływy przyniosły: z procentu po 6% rs. 32,535 k. 97, z procentu po 1% rs. 6,082 k. 71½, razem rs 38,618 k. 68½, razem było funduszu rs. 53,127 k. 66½, z tego w roku 1849 wypłacono nowobudującym rs. 45,590. Pozostało na rok 1850 w gotowiznie do wypożyczenia rs. 7,537 k. 66½; dodawszy do tego zaległość poborową z procentów: po 6 od sta rs. 5,242 k. 33½, po 1 od sta rs. 700, razem rs. 5,942 k. 33½; będzie ogół funduszu rs. 13,480, który stanowi kapitał na pokrycie zaległości pożyczek po koniec roku 1849 zapewnionych, a powyż ad a, wyszczególnionych w summie rs. 13,285, oraz reszta nieczyniąca ¼ części akcji do przeniesienia na

fundusze roku 1850 kwalifikująca się, rs. 195, czyli razem jak wyżéj rs. 13,480.

e. Stan obowiązku zapomożonych pod względem dalszego procentowania.

Zapomożenia pożyczkami w mowie będącemi, z końcem roku 1848 pozostali dłużni, a mianowicie: w procencie amortyzacyjnym po 4 od sta po włącznie rok 1848 rs. 2,781 kop. 88 $^1/_2$, za lata $18^{49}/_{72}$ rs. 321,945, razem rs. 324,726 k. 88 $^1/_2$; w procencie po 2 od sta po koniec roku 1848 rs. 1,876 k. 42, za lata $18^{49}/_{72}$ rs. 162,972 k. 50, razem rs. 162,848 k. 92; ogółem rs. 487,575 k. 80 $^1/_2$.—W roku 1849 przybyło: od kapitału na pożyczki w roku 1849 przeznaczonego, a w latach $18^{49}/_{73}$ zwrócić się winnego: procentem po 4 od sta rs. 39,000, w procencie 2 od sta na fundusz żelazny 19,500, razem rs. 58,500. Ogólny obowiązek zwrotu wynosi rs. 546,075 k. 80 $^1/_2$; że zaś na to w roku 1849 zwrócono: w procencie po 4 od sta rs. 21,690 k. 65, w procencie po 2 od sta rs. 10,845 k. 32, razem rs. 32,535 k. 97, zatem z końcem roku 1849 zostało w długu do ściągnięcia, jako to: w procencie po 4 od sta po włącznie rok 1849 rs. 3,171 k. 23 $^1/_2$, w takimże procencie za lata $18^{50}/_{73}$ rs. 338,865, w procencie po 2 od sta po koniec roku 1849 rs. 2,071 k. 10, za lata $18^{50}/_{73}$ rs. 169,432 k. 50, razem rs. 513,539 k. 83 $^1/_2$.

f. O akcjach Miejskich i pośrednictwie Banku Polskiego.

Z końcem roku 1848 pozostały do wykupienia z Banku Polskiego akcje miejskie na pożyczki budowlane, na lata późniejsze zapewnione, a przez tenże Bank zaforszusowane na snmmę rs. 4,875. W roku 1849 Bank Polski otrzymał przekaz na zrealizowanie akcji na rs. 1,125. Razem było do wykupienia z końcem roku 1849 rs. 6,000, a zrealizowanie tych akcji odnosi się do lat $18^{51}/_{54}$.

g. O wielości wzniesionych budowli za pomocą pożyczek budowlanych.

Sprawozdania z lat poprzednich wykazały, iż przy pomocy pożyczek, tak z kapitału przez Skarb awansowanego, jako téż z funduszu miejskiego udzielonych, w różnych częściach Miasta, wzniesiono nowych domów, podług zatwierdzonych przez Rząd planów . . 429

Dalsze pożyczki z roku 1849 posłużyły na zapomogi dla ośmiu właścicieli domów, z których czterech właścicieli na domy w latach ubiegłych wzniosione i w poprzednich sprawozdaniach wykazane, otrzymali zapewnione z porządku lat przypadłe dopłaty, zaś inni czteréj, wystawili nowe zupełnie frontowe budowle, z liczby tych jest domów jako to:

jedno-piętrowych.	1	razem domów 4
dwu-piętrowych.	2	
trzy-piętrowy	1	

W ogóle po koniec roku 1849 liczba za pomocą pożyczek wzniesionych domów wynosi 433

a rezultat ten przynosi zarazem nowy dowód dobrodziejstw, przez pożyczki budowlane zapewnionych, które na podstawie tworzących je postanowień Rządu, w kolei lat następnych progressyjnie powiększać się będą.

Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*
Nadrachmistrz Naczelnik Kontrolli, *Grabowski.*
Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

UPRAWA BURAKÓW

w kraju pruskim, w okolicah Magdeburga, opisana w styczniu 1851.

(Dokończenie).

§ 12. *Zbiór buraków.* Dojrzałość buraków daje się poznać po tém, że spodnie liście żółknieją; to następuje zwykle w 5 miesięcy po wysadzeniu buraków, przypada zatém około połowy września. Do końca października zbiór ma być ukończonym. Wydobywanie roślin rydlami, dokonywają zwykle kobiety, obieranie z liści dzieci, a odnoszenie na miejsce składu chłopi. Zbiór nie zawsze odbywa się za płacą dzienną, lecz czasem wypuszcza się w antrepryzę, a w takim razie za centnar płaci się 2 fenigi=około 2 gr. pols. za korzec.

§ 13. *Wydajność buraków.* Wyżéj nadmieniono, że wyjątkowo 200 do 300 cent. buraków z morga się zbiera. Tu nie może być mowa o wyjątku, lecz tylko o przecięciu; a to wedle urzędownie w celu naznaczenia podatku zebranych wiadomości, do roku 1847, z morga magdeburgskiego przecięciowo w całéj prowincji wynosiło:

1842	netto	130.9	cent. po 110	funtów	berlińskich	
43	»	108.85	»	»	»	
44	»	152.86	»	»	»	
45	»	131.58	»	»	»	
46	»	135.84	»	»	»	
47	»	137.91	»	»	»	
w 6u latach		797.13				
zatém w jednym roku		135.35				

Z tém zgadzają się również przedstawione w czasie zgromadzenia podania.—P. Weihe podał 140 cent., p. Rimpau 130 cent. w przecięciu, pan Benchel zaś nadmienił, że centnar taki nie obejmuje istotnéj wagi żniwowéj w polu, gdzie liście, korzenie, ziemia znaczną czynią różnicę, lecz tylko wagę oczyszczonych buraków, tak jak one do fabryki na przerobienie dostarczane bywają, ponieważ jedynie od takich podatek się opłaca; zaś waga w polu zawsze więcéj wykazuje, niżeli się późniéj przedstawia.

Ponieważ mórg magdeburgski trzyma 180 prętów kwadratowych po 12 stóp reń. długości czyli 144 stóp □, przeto mórg 25,926 stóp □ reń.; polski zaś morg 300 prętowy po 15 stóp długości, czyli 225 stóp □ a więc morg 67,500 pols. stóp □—1000 □ stóp pols. zaś równa się 842 □ stopom pruskim,—przeto morg magd. obejmuje tylko około 137 prętów polskich. Przyjmując wymienione wyżéj przecięcie z 135.35 cent. berl. na morg magd., albo 137 prętów □, zbiór czyni na morg polski o 300 pręt. □, 29,638 cent. berl. (po 110 fun.) pruskich albo 126 pols.=37,343 fun. pols.—licząc zaś na korzec buraków 250 fun. pols: wypada, że z morga pols. około 150 korcy zebrać trzeba dla osiągnięcia przecięciowéj wydajności magdeburgskiéj.

§ 13. *Obliczenie kosztów na buraki w okolicy Magdeburga,* wedle podania radcy ekonomicznego Weihe, właściciela fabryki i producenta buraków, jest następne:

1) kopanie albo oranie na morg madg.			2	tal.	15	gr. sr.	
2) bronowanie i grabienie	»	»	—	—	9	gr. sr.	
3) walcowanie i znaczenie	»	»	—	—	4	gr. sr.	
4) sadzenie nasienia	»	»	—	—	22	gr. sr.	
5) pierwsze okopywanie	»	»	--	—	20	gr. sr.	
6) obrywanie flanców	»	»	—	—	14	gr. sr.	
7) drugie okopywanie	»	»	—	—	16	gr. sr.	
8) trzecie okopywanie	»	»	—	—	12	gr. sr.	fen 6
9) czwarte okopywanie	»	»	—	—	10	gr. sr.	
10) wydobywanie buraków	»	»	2	—	—	gr. sr.	
11) przechowanie	»	»	—	--	17	gr. sr.	fen 6
12) odkrywanie kopców, kładzenie na fury i składanie z fur			1	—	—	gr. sr.	
13) koszta przy dozorze			—	—	10	gr. sr.	
razem			10	tal.	—	gr. sr.	
14) nasienie			1	tal.	10	gr. sr.	
15) mierzwa			10	tal.	—	gr. sr.	
16) dzierżawa gruntu (*)			5	tal.	—	gr. sr.	
ogół			26	tal.	10	gr. sr.	

albo za cent. berl. około 5 sr. gr. 10 fen. lub według wyżéj podanych stosunków około 346 zł. na mórg polski, czyli około 2 zł. gr. 10 za korzec.

§ 14. *Przechowanie buraków* odbywa się w podłużnych kopcach na 6 stóp szerokości, 3 stopy wysokości i 30 stóp długości

(*) Czynsz dzierżawny w okolicy magd. opuszczam, ponieważ tam, jak nadmieniono, na morgu daleko więcéj buraków uprawia się.

w kształcie dachu na zewnątrz i warstwami układając; wypada te kopce je o ile być może najspieszniéj ziemią pokryć, dla zapobieżenia zwiędnięciu.

Buraki, które dopiero w póżnéj zimie mają być użyte, wypada dla uchronienia od mrozu, na 3 stopy ziemią okryć; dla buraków zaś do Bożego Narodzenia tylko przechować się mających, dostateczném jest 18 cali ziemi.

W żaden sposób nie należy buraków obkładać słomą, ponieważ kiedy ta gnije, i buraki również na to narażają się; ta uwaga dla naszych gospodarzy sadzących buraki, którzy wielką ilość słomy niszczą tak, jak gdyby z umysłu buraków trwałości zapewnić nie pragnęli, bardzo jest ważną, chociaż również u nas przekonano się, że ziemia lepszym jest środkiem do przechowania i ochrony buraków, jak słoma.

Kopce ustawiają się w kierunku od północy ku południowi, dla zostawienia skutkom zimnych burz o ile być może najmniejszéj powierzchni. Wyżéj podany wymiar—taki kopiec obejmuje około 120 cent. buraków—okazał się przy obsypaniu, jako téż przy okrywaniu najodpowiedniejszym i najdogodniejszym.

Hodowanie nasienia. Tak jak wyżéj powiedziano, grunt w okolicy Magdeburga za nadto jest drogi, żeby w nim nasienie burakowe z korzyścią hodować; niemniéj nie sprzyja temu wysoka cena płacy dziennéj; dla tego zastaliśmy hodowanie nasienia daleko od fabryki głównéj, w okolicy Halberstad, Kwedlinburg, Oschersleben i t. d. Do hodowania nasienia wybierają się wysmukłe buraki, od pół do 1 funta wagi, z kliniastemi i obwisłemi liściami, tęgiego i delikatnego ciała, którego wierzchołek nigdy nie powinien być zielony, co jest oznaką, że wierzchnia część buraka z ziemi wyrosła. Pręgi i zagłębienia nie powinny spadać prostopadle po buraku, lecz mają być wężykowate. Dla przechowania nasienników burakowych wypada liście na pół cala nad główką buraka obciąć, i ogonek przytępić; potém ustawiają się w dołach 1 stopę długich, główką na wierzch, rzędami obok siebie i pokrywają się na 6 cali ziemią. W czasie większego mrozu, wypada więcéj przysypać ziemi i jeszcze mierzwą końską pokryć. Skoro tylko łagodniejsze nastaje powietrze, należy tę mierzwę usunąć dla zapobieżenia w zbyt ciepłéj porze zgniliźnie.

Do wydawania nasienia burakowego obiera się urodzajny, średnio wilgotny, i o ile być może od burzy zasłoniony kawał gruntu a uprawa jesienna dobra także jak przy burakach jest tu niezbędną.

Zresztą postępowanie jest takie, jak przy uprawie buraków. Nasienniki burakowe wysadzają się po oznaczeniu potrzebnych rzędów, w odległości 3 stop w kwadrat i obkopują się starannie.—Skoro tylko końce łodyg nasiennych zaczynają brunatnieć, flance obrzynają się sierpami i ustawiają w małych wiązkach do wysuszenia. Młócenie odbywa się najlepiéj na słońcu, na płachtach w otwartém polu, a następnie nasienie na klepisku czyści się.

Przecięciowa wydajność, wedle twierdzenia p. Weihe, przy starannéj uprawie i silnym gruncie, wynosi 15 cent. z morga magdeburskiego, czego p. Dippe dopiąć nie może i z 8 cent. jest zadowolniony.

Cena jednego cent. zmienia się od 5—35 talarów, a jeżeli nie dochodzi przynajmniéj 10—15 tal. wówczas produkcja nasienia zaledwie wynadgradza podjętą pracę.

Nasienie wywozi się w znacznéj ilości z okolicy Magdeburga (prowincji Saxonii) do Francji, Polski, do całych Niemiec, nawet do Szląska.

§ 15. *Cena niektórych ekonomicznych ziemiopłodów.* Dla ułatwienia porównania naszego stanu ekonomicznego z takimże stanem prowincji Saxonji (Magdeburga), wymienię tu tameczną cenę niektórych ziemiopłodów i t. d.

1 cent. siana kosztuje na prowincji 17 i pół sr. gr. w Magdeburgu samym do 25 sr. gr.

1 kopa słomy (około 1200 fun.) na prowincji 5 tal., w samym Magdeburgu do 6 tal.

1 wespel (24 szefli berl.) kartofli w przecięciu 7 tal.

1 cent. buraków przy znaczniejszych kontraktach 6 gr. sr. przyczém sprzedający bierze odpadki od prassowania; cena jednak w szczegółowych miejscach, w stosuuku do gatunku buraków, już do 10 srgr. podnosiła się.

1 krowa wysoko ciężarna, najlepszego fryzyjskiego zawodu około 73 luidorów.

1 funt dobrego masła 7 i pół do 9 sr. gr.

1 kwarta mleka przy obróceniu go na sér 7 do 12 fen.

Dochód brutto z jednéj krowy czyni 40—70 talarów rocznie.

Za cenę przecięciową zboża przyjąć można:

1 szefel pszenicy 2 talary, 1 szefel żyta 1 i pół tal., 1 szefel jęczmienia 25 srebr. gr., 1 szefel owsa 20 sr. gr., 1 grochu 1 i pół tal.

Jeden robotnik do łatwych prac kosztuje 7 i pół sr. gr. do trudniejszych polnych i żniwowych 10—12, rzadko jednak 15 sr. gr.

Dr. Fr. Betzhold, Członek Komit. fabrykacji cukru w Rossji.

OLBRZYMIA POSPIESZNA PRASA DRUKARSKA.

Pierwsza prasa mechaniczna, wybijająca 1,000 egzemplarzy na godzinę, słusznie wywołała podziwienia okrzyki; póżniéj otrzymywano już 3,000 egzemplarzy na godzinę. Sądzono że to ostatni kres postępu, kiedy się dowiedziano, że jeden mechanik amerykański buduje prassę bijącą 6 do 8,000 egzemplarzy, a teraz właściciele dziennika *Sun*, w New-Yorku, zaprowadzili wswoim zakładzie olbrzymią prasę, wyszłą z warsztatów niezmordowanego i pomysłowego Ryszarda Hoe. Zbudowana według planu pras, przed trzema laty zrobionych do zakładów *Sun* i *Herald*, prasa ta ma ośm cylindrów i wybić może 20,000 egzemplarzy na godzinę, co uważano dotąd za niepodobieństwo. Oto opis téj prasy przez *Courrier des Etats Unis* podany:

»Najprzód parę słów o *odbijaniu* czyli drukowaniu arkuszy. W zwyczajnych prasach cylindrowych, formy (czcionki) położone na płaszczyznie, i mocno zaklinowane w żelaznéj ramie, podsuwają się pod walec farbą powleczony i pod cylinder, na który się nawija arkusz papieru, następnie cofają się. Każdy więc obrót tego cylindra daje jeden egzemplarz, a im większa szybkość obrotów, tém znaczniejsza jest liczba egzemplarzy w danym czasie.

Lecz jakkolwiek niezmierną być może szybkość obrotów cylindra przez parę nadana, nie może przekroczyć pewnéj granicy, jeżeli druk ma być wyraźny i dobry; z drugiéj strony, każdy obrot musi zostawić chłopcom czas do nadania arkusza na cylinder. System ten w przecięciu dostarczyć może najwięcéj 2,000 egzemplarzy na godzinę, co dostateczne dla dziennika niemającego więcéj nad 10,000 abonentów, ale nieodpowiada potrzebie przy 20,000 abonentów. Trzeba się wtedy uciekać do kosztownego i kłopotliwego środka, (którego używać muszą niektóre dzienniki paryskie, jak np. *Siecle*): to jest składać podwójnie dziennik, i odbijać na dwóch osobnych prasach.

W tém położeniu, rozwiązać trzeba było zadanie jak otrzymać kilka egzemplarzy zamiast jednego, za każdym obrotem cylindra; trzeba więc było wynaleźć zupełnie nową kombinację, a odkrycie téj kombinacji było pierwszą zdobyczą p. Hoe.

Pomysłowy mechanik zrozumiał, że niepodobna przepuszczać kilku arkuszy papieru odrazu przez *formę*, dopóki ta odbywać będzie ruch poziomy tam i napowrót, i że przedewszystkiem należy jéj dać bieg kołowy, przez co mogłaby w przebiegu spotykać pewną liczbę walców z farbą i arkuszy papieru do druku. Z téj wychodząc zasady, zbudował w 1847 r. (jeżeli się nie mylimy) dla dzienników *Sun* i *Herald*, pierwsze prasy, wybijające 8 do 10,000 egzemplarzy na godzinę.

Prasy te wywołały prawdziwą rewolucję w sztuce drukarskiéj. Zamiast bowiem kłaść czcionki na *blacie* podchodzącym pod cylinder, przytwierdzają się one, zaklinowane w ramach, do samego cylindra a zatém przebiegają jedno z nim koło....

Nowa prasa, zaprowadzona w pracowni *Suna*, jest tylko rozleglejszém zastosowaniem tego pierwszego pomysłu: zamiast czterech cylindrów do papieru i czterech walców do farby, ma po ośm; zamiast czterech egzemplarzy, drukuje ośm za każdym obrotem wielkiego tłoczącego cylindra. Jest to więc zdwojona dawniejsza machina, ale przez

to samo cud prawdziwy, gdyż podwojeniem rozmiarów, w dziesięcioro mnożyły się mechaniczne trudności do zwyciężenia.

Proszę sobie wystawić *gmach* (bo trudno to inaczéj nazwać) 40 stóp długi, 20 wysoki. W środku obraca się ogromny cylinder, na który przytwierdza się forma; na prawo i na lewo piętrzy się ośm walców, znacznie mniejszego rozmiaru; przy każdym z nich stoi na małéj deszczułce, chłopiec naddający arkusze papieru; te w lot chwytane, przelatują pędem błyskawicy na formę farbą już nawiedzioną, i wydrukowane, wypadają na końcu olbrzymiéj machiny, układając się równo jeden na drugim. Puszczona w ruch, machina potrzebuje jednéj tylko rzeczy od ludzkiéj ręki: nadawania papieru.

Szczegóły podobnego dzieła nie dadzą się opisać: jednak można utworzyć sobie o niém wyobrażenie gdy powiemy, że ten rozległy przyrząd ma 1,200 kół, 202 walce drewniane i 400 bloków, nielicząc kół palczastych, a na połączeniu ruchów wszystkich części potrzeba przeszło 500 yardów pasa.

Puszczona całą prędkością pary, ze wszystkiemi cylindrami, prasa ta odbić może 20,000 egzemplarzy na godzinę, a zwykle wybija 16 do 18 tysięcy przy średniéj prędkości. Lecz każdy cylinder do papieru może być osobno w ruch wyprawiony, tak że machina odpowiada wszystkim potrzebom odbijania, wielkim i mniejszym, żeby nic nie brakło temu arcydziełu, p. Hoe opatrzył je narządem rachującym każdy odbity egzemplarz, tak, że preser każdéj chwili wie ile zrobiono. Po tém co się rzekło, nikt się nie zdziwi, że nowa ta prasa kosztuje 20,000 dollarów (blisko 30,000 rs.).

Skład materjałów aptecznych i farb, ze wszystkiemi do niego potrzebnemi utensyljami od najdawniejszych czasów pod Nr. 500 litera B, przy ulicy Podwal exystujący, jest z wolnéj ręki do sprzedania; wiadomość powziąść można na miejscu od Właścicielki tam mieszkającéj.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 22 lutego. Angielska poczta nie przynosi nam pocieszających o handlu zbożowym wiadomości. Zawsze ta sama stagnacja i nader ograniczony obrót interesów. Krajowa pszenica w coraz mniejszéj ilości i gorszéj kondycji pokazuje się na targach, a lubo w cenach zagranicznéj nie notują zmiany, Odeskie jednak ziarno w większych partjach tylko z małém zniżeniem znajdowało odbyt.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki	rz. ln.	kon
z kraju	4469	5848	—	26895	—	—	2117	—	—	—
z zagran.	16638	12251	—	12251	—	—	1016	—	3285	—

Mąki z kraju cent. 19,682 z zagranicy 17,287.

Główniejsze prowincjonalne angielskie targi, z wyjątkiem Birmingham były bardzo słabe.

Pod wpływem podobnych okoliczności ruch wszystkich Europejskich targów został ucisnięty, i w wielkich portowych miastach zaledwo małe jakie tranzakcje miały miejsce.

Na giełdzie Gdańskiéj literalnie nic się nie robi.

Za pszenicę ze spichrza wagi 130 fun. ofiarowano 390 guld., ale ofiara nie została przyjęta.

Żyto, jęczmień i groch znajduje chętniejszych kupców.

Spirytus po 14 talarów nie bez trudności odchodzi.

Targi wełniane w Anglji mocno się trzymają, a ostatnie aukcje kolonjalnéj wełny wielu sprowadziły konkurentów i pomyślnie wypadły.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 199, Amsterdam 70 dni 101 3/4, Hamburg 10 tygodni 45 1/4, Warszawa 8 dn 94 1/4.

Makowski, Kendzior et Comp.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 21 lutego r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.		OD RS.	K	DO RS.	KOP
Żyta korz. 4 ćw.	2	82 1/2		Słomy c. 100 f.	—	41 —	—	— —
Pszenicy ditto	3	99 1/2		Siana fura 1 k.	2	70 —	4	60 —
Grochu polnego	3	52 1/2		„ „ 2 k.	5	17 1/2	6	90 —
„ cukrowego	3	82 —		Słomy fura zw.	1	80 —	3	10 —
Fasoli. . . .	4	35 —		Drzewa sos. s.	7	44 —		— —
Gryki. . . .	2	5 —		Wół dobry.	35	77 —	60	75 —
Jęczmienia . .	2	52 1/2		„ średni.	27	— —	35	10 —
Owsa . . .	1	99 —		„ lichy.	18	90 —	26	55 —
Mąki pszen. pr.	6	30 —		Cielę. . .	1	95 —	3	60 —
ordyn. kor. 6 ćw.	5	8 1/2		Baran. . .	—	— —	—	— —
„ żytn. pytlo.		— —		Wieprz dobry.	13	— —	17	10 —
grycz. kor. 4 ćw.	2	85 —		„ średni.	10	— —	12	— —
Kaszy jaglanéj.	5	5 —		„ lichy.	5	45 —	9	50 —
„ grycz. zw.	3	63 1/2		Masła funt.	—	17 1/2	—	— —
„ drobnéj.	7	82 1/2		Słoniny „	—	10 —	—	— —
„ jęcz. perło.	8	92 —		Kartofli korzec	1	5 —	—	— —
„ „ ordyn	3	24 —		Okowity garn	—	75 —	—	— —
Siana cet. 100 f.	—	77 —		Szumówki gar.	—	45 —	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 331, z różnych miejsc królestwa 393, ogółem wołów sztuk 724, wieprzy 649 cieląt; 1044 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 504, wieprzy 542, cieląt 1025.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 25 lutego 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	95	10 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	94 —	80 —
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M.	144	45 —	—	/
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6	37 1/2	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .		—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	99 —	50 —	99	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100		—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	76	80 —	—	—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					— —
Imperjały	.	—	—	5	16 1/2
Holender. dukaty nowe . .	.	—	—	3	— —
ditto stare ważne .	.	—	— —	—	— —
Frydrychsdory Pruskie . .	.	— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty .	.	— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.	.	— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.	.	—	—	82	23 —
„ „ „ 4% rs.	.	— —	— —	— —	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)			—	—	— —
„ „ nowe za 100	.	— —	— —	14	97 —
Obligacje udziałowe na 300 złp.	.	— —	— —	136	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	.	— —	— —	77 —	— —
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	.	— —	— —	17	55 —
Serje wylosow. lit. na — złp.	.	— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	.	— —	— —	3 —	45 —

Wartość kuponu kop. 10 1/2

W Drukarni Gazety Warszawskiej.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 14 (26) lutego 1851 r. —Starszy Cenzor L. T. Tripplin.